

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - Numer piętnasty

Jeff Pippenger

2025-12-21

Numer piętnaście

Twierdząc, że aby jak najlepiej rozpoznać znaczenie pierwszych czterech wersetów pierwszego rozdziału Księgi Joela, istotne jest zrozumienie związku symbolu czterech pokoleń z poselstwem późnego deszczu. Joel śpiewa pieśń o winnicy, lecz jego początkowa strofa to prorocze powiązanie przymierza z czterema pokoleniami.

I rzekł do Abrama: Wiedz na pewno, że twoje potomstwo będzie cudzoziemcem w ziemi, która nie będzie do niego należeć, i będzie im służyć, a oni będą je uciskać przez czterysta lat. Lecz i ten naród, któremu będzie służyć, osądzę; a potem wyjdzie z wielkim dobytkiem. A ty pójdziesz do swoich ojców w pokoju; zostaniesz pochowany w sędziwej starości. Lecz w czwartym pokoleniu powróci tu znowu, bo nieprawość Amorytów jeszcze się nie dopełniła. Księga Rodzaju 15:13–16.

Ten fragment jest prorocstwem, które wypełniło się w życiu Mojżesza. Gdy Księga Joela rozpoczyna pieśń o winnicy, odwołując się do czterech pokoleń narastającego spustoszenia, w ten sposób wiąże Księgę Joela z proroczym czwartym, ostatecznym pokoleniem. To pokolenie to u Piotra „wybrane pokolenie”, powołane z ciemności do Jego „przedziwnej światłości”. Zestawieni są z ich pokoleniowym odpowiednikiem przedstawionym jako plemię żmijowe. To czwarte i ostateczne pokolenie jest reprezentowane przez Jana, który jest symbolem stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy „są powołani, wybrani i wierni”.

Powołani 11 września, wybrani podczas Wołania o północy i wierni podczas kryzysu ustawy niedzielnej, tak jak Lewici byli wierni podczas buntów ze złotym cielcem za czasów Aarona i Jeroboama. Dusze, które są oczyszczane jak srebro w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza, to Lewici, którzy zostają wybrani podczas poselstwa Wołania o północy, gdyż pieczętowanie dokonuje się wraz z oraz poprzez wylanie Ducha Świętego.

W poprzednim artykule przedstawiliśmy wątki z historii Mojżesza, którego siostra White identyfikuje jako alfę prorocstwa biblijnego; proroczo łączy się on z Chrystusem, omegą prorocstwa biblijnego. Mojżesz jest kamieniem węgielnym, a Chrystus kamieniem szczytowym. Obaj są symbolami wybawienia od grzechu, co obrazuje wyzwolenie z Egiptu pod wodzą Mojżesza. A jednak wszystkie przejawy mocy Bożej, które dokonały się przez ręce Mojżesza, zostały przyćmione, gdy Chrystus potwierdził przymierze z wieloma na jeden tydzień. Mojżesz jest alfą, a Chrystus omegą, a omega to liczba „22”, a alfa to liczba „1”.

Zajmując się Mojżeszem, stwierdzamy, że wybawienie, które przenika jego prorockie świadectwo, jest osadzone w wodzie. Jego ocalenie z wód Nilu przy narodzinach nawiązywało do Noego w arce. Chrzt w Morzu Czerwonym koresponduje z Noem i ośmioma osobami w arce, co z kolei

koresponduje z chrztem Jozuego w rzece Jordan, który został powtórzony przez Chrystusa dokładnie w tym samym miejscu. Świadczenie Mojżesza zaczyna się wybawieniem nad Nilem i kończy na brzegach Jordanu. Chrzest Chrystusa był Jego namaszczeniem do dawania świadectwa przez trzy i pół roku aż do Jego śmierci, która została ukazana już na początku w Jego chrzcie. Przy Jego zmartwychwstaniu pojawiły się jedynie pierwsze krople, aż do pełnego wylania w dniu Pięćdziesiątnicy.

Boża obietnica przymierza wobec ludzkości zaczyna się od Noego, a Jego obietnica przymierza wobec ludu wybranego, zawarta z Abrahamem, została wypełniona w Mojżeszu. Mojżesz, alfa, był typem Jezusa, omegi, który miał przyjść i potwierdzić przymierze z „wieloma”, nie tylko z ludem wybranym. Jako typ Chrystusa, narodziny Mojżesza korespondują z przymierzem danym Noemu, z tęczą jako znakiem dla wszystkich ludzi. Mojżesz wpisuje się też w przymierze dane ludowi wybranemu, z obrzezaniem jako znakiem dla ludu wybranego. Dzieło Mojżesza w ramach przymierza dotyczyło „wielu”, a nie jedynie ludu wybranego. Gdyby tak nie było, nie byłiby nieustannie nękani przez mieszany tłum.

Pośród wszelkich różnych „wód wybawienia” ukazanych w całym życiu Mojżesza, chrzest w Bethabarze nad rzeką Jordan łączy początek historii przymierza starożytnego Izraela w Ziemi Obiecanej z jej końcem, w tygodniu, gdy Chrystus potwierdził przymierze z wieloma. Chrzest Chrystusa odpowiada chrztowi starożytnego Izraela i obie historie mówią o Jego zmartwychwstaniu, gdy tchnął kilka kropel deszczu, zanim w Pięćdziesiątnicę, pięćdziesiąt dni później, nadeszły obfite ulewy. Cała linia Alfy i Omegi w zakresie od Mojżesza do Chrystusa jest ukazana w wodach wybawienia.

Ucząc tych uczniów, Jezus ukazał znaczenie Starego Testamentu jako świadectwa Jego misji. Wielu deklarujących się jako chrześcijanie odrzuca dziś Stary Testament, twierdząc, że nie jest już do niczego potrzebny. Ale to nie jest nauka Chrystusa. Tak wysoko go cenił, że pewnego razu powiedział: „Jeśli nie słuchają Mojżesza i proroków, nie dadzą się przekonać, choćby ktoś powstał z martwych.” Łukasz 16:31.

To głos Chrystusa przemawia przez patriarchów i proroków, od dni Adama aż po końcowe sceny dziejów. Zbawiciel jest objawiony w Starym Testamencie równie jasno jak w Nowym. To światło z prorockiej przeszłości ukazuje życie Chrystusa i nauki Nowego Testamentu z jasnością i pięknem. Cuda Chrystusa są dowodem Jego boskości; lecz mocniejszy dowód, że jest Odkupicielem świata, znajdujemy w zestawieniu prorocत्व Starego Testamentu z historią Nowego. Pragnienie wieków, 799.

W artykułach poświęconych Księdze Joela zajmujemy się „porównywaniem prorocत्व Starego Testamentu z historią Nowego”, a także z historią współczesnego duchowego Izraela. Niezależnie od tego, czy chodzi o Stary czy Nowy Testament, czy o historię trzech aniołów, która rozpoczęła się w 1798 roku, wszystkie te linie są przedstawiane jako „głos Chrystusa”. Pisemne świadectwo Biblii i Ducha Proroctwa jest głosem Chrystusa, a głos Chrystusa jest głosem Tego, który jest Słowem Bożym.

„Głos” Słowa Bożego to Boże poselstwo wyrażone w Jego spisanim Słowie. Jego poselstwo w ostatnich dniach to poselstwo późnego deszczu, które obejmuje wczesny deszcz, po którym następuje deszcz wczesny i późny, według Joela.

Jan Objawiciel reprezentuje sto czterdzieści cztery tysiące, którzy powracają do dawnych ścieżek, ponieważ słyszy za sobą „głos”. Ów „głos” z tyłu jest głosem Chrystusa „od czasów Adama” począwszy.

I obróciłem się, aby zobaczyć ten głos, który mówił ze mną. I gdy się obróciłem, ujrzałem siedem złotych świeczników. Objawienie 1:12.

Werset stanowi punkt zwrotny w pierwszym rozdziale, ponieważ aż do poprzedniego wersetu Jan przebywał na wyspie zwanej Patmos, lecz w wersecie dwunastym odwraca się i odtąd przebywa w Niebiańskiej Świątyni. Gdy się odwraca, czyni to dlatego, że w wersecie dziesiątym usłyszał głos z tyłu.

Byłem w Duchu w dzień Pański i usłyszałem za sobą potężny głos jakby trąby, mówiący: Ja jestem Alfa i Omega, pierwszy i ostatni; co widzisz, zapisz w księdze i poślij do siedmiu kościołów, które są w Azji: do Efezu, do Smyrny, do Pergamonu, do Tiatyry, do Sardes, do Filadelfii i do Laodycei. Objawienie 1:10, 11.

Jan reprezentuje tych, którzy słyszą za sobą głos Chrystusa. Słyszeli Jeremiaszowe wezwanie trąby do powrotu na dawne ścieżki — ścieżki, po których niegodziwi odmówili chodzić — oraz ostrzegawczą trąbę, której nie chcą słuchać. Jan słuchał, a głos za nim przedstawił się jako Alfa i Omega — Ten, który ukazuje nową drogę poprzez starą.

A pośród siedmiu świeczników ktoś podobny do Syna Człowieczego, odziany w szatę sięgającą stóp i przepasany na piersiach złotym pasem. Jego głowa i włosy były białe jak wełna, białe jak śnieg, a jego oczy jak płomień ognia. A jego stopy podobne do rozżarzonego brązu, jakby w piecu rozpalone, a jego głos jak szum wielu wód. W prawej ręce miał siedem gwiazd, a z jego ust wychodził ostry obosieczny miecz, a jego oblicze jaśniało jak słońce w swej mocy. Objawienie 1:13-16.

W dwunastym wersecie Jan odwraca się i ma widzenie Chrystusa, które Siostra White utożsamia z widzeniem Chrystusa, jakie miał Daniel, tym samym, jakie mieli Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Paweł.

„Z gorącym pragnieniem wyczekuję czasu, gdy wydarzenia dnia Pięćdziesiątnicy zostaną powtórzone z jeszcze większą mocą niż wówczas. Jan mówi: «Widziałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką moc; a ziemia została rozświetlona jego chwałą.» Wtedy, jak w czasie Pięćdziesiątnicy, ludzie usłyszą prawdę skierowaną do nich, każdy we własnym języku.”

Bóg może tchnąć nowe życie w każdą duszę, która szczerze pragnie Mu służyć [Adam i dolina kości Ezechiela], i może dotknąć warg rozżarzonym węglem z ołtarza [Izajasz] i sprawić, by stały się wymowne w głoszeniu Jego chwały. Tysiące głosów zostaną napełnione mocą, by głosić cudowne prawdy Słowa Bożego. Jąkający się język zostanie rozwiązany [inny język

Izajasza], a nieśmiali zostaną wzmocnieni, by składać odważne świadectwo prawdzie. Niech Pan dopomoże swemu ludowi oczyścić świątynię duszy z wszelkiego skalania [Lewici Malachiasza] i utrzymywać z Nim tak bliską łączność, aby mogli stać się uczestnikami późnego deszczu, gdy zostanie wylany. Review and Herald, 20 lipca 1886.

Wizja, którą rozważamy, zawiera opis głosu Chrystusa. Gdy Jan się odwraca i słyszy głos Chrystusa, brzmi on jak szum „wielu wód”. Kiedy głos Chrystusa mówi o Jego przymierzu z ludźmi lub z ludem wybranym, jest on związany z wieloma wodami. Poselstwo z Daniela 7–9 zostało odpieczętowane w 1798 roku, a następnie w 1989 roku odpieczętowano poselstwo z Daniela 10–12. Rok 1798 wiąże się z głosem rzeki Ulai, a 1989 z głosem rzeki Hiddekel.

„Światło, które Daniel otrzymał od Boga, zostało dane szczególnie na te ostatnie dni. Widzenia, które miał nad brzegami Ulai i Hiddekel, wielkich rzek Shinar, są teraz w trakcie wypełniania się, a wszystkie przepowiedziane wydarzenia wkrótce się spełnią.” Świadectwa dla duchownych, 112.

Rzeka Jordan jest łącznikiem między alfą a omegą historii przymierza starożytnego Izraela. Słowo Jordan znaczy 'zstępujący' i symbolizuje Chrystusa, 'wielkiego zstępującego'.

Niech to usposobienie będzie w was, które było też w Chrystusie Jezusie: który, istniejąc w postaci Bożej, nie uważał równości z Bogiem za zdobycz, lecz ogołocił samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, unżył samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej. List do Filipian 2:5-9.

Rzeka Jordan symbolizuje Chrystusa, „wielkiego zstępującego”, a Jordan jest ogniwem łączącym historię od Alfę do Omegi wybranego ludu Bożego, któremu powierzono winnicę do pielęgnowania. Mojżeszowe wody wybawienia symbolizują głos Chrystusa, który można usłyszeć, jeśli tylko dusza się odwróci, by usłyszeć „głos za sobą”, a głosem, który wtedy usłyszy, będzie głos wielu wód. Od potopu za dni Noego aż po zburzenie Jerozolimy w 70 r. n.e. wody wybawienia są przedstawione jako drogowskazy dla Bożego ludu przymierza. Te drogowskazy przedstawiają wewnętrzną historię ostatecznego ludu przymierza Bożego — stu czterdziestu czterech tysięcy. Woda zasilająca rzekę Jordan bierze początek w rosie i śniegu gromadzących się w górach Hermonu, które stanowią źródła Jordanu.

Pieśń stopni Dawidowa. Oto, jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem w jedności! Jest jak drogocenny olejek na głowie, spływający na brodę, na brodę Aarona, spływający aż po skraj jego szat; Jak rosa Hermonu i jak rosa, która zstępuje na góry Syjonu; bo tam Pan nakazał błogosławieństwo: życie na wieki. Psalm 133:1-3.

Te wody również tworzą Grotę Pana, głęboką sadzawkę, umieszczoną w jaskini położonej w Panium z Daniela 11:13–15 oraz w Cezarei Filipowej za dni Piotra. Źródła Jordanu tworzą także szatańską sadzawkę Groty Pana. Głos wielu wód wskazuje, że wielki spór między Chrystusem a Szatanem miał początek na wysokich szczytach gór Hermon.

A ja ci także powiadam: Ty jesteś Piotr, a na tej opoce zbuduję mój Kościół; a bramy piekła nie przemogą go. Mateusz 16:18.

Nazwa "Hermon" oznacza "święty, poświęcony, oddany lub odłączony" i jest symbolem Nieba, źródła wszelkich wód oraz początku wielkiego sporu, reprezentowanego przez "bramy piekła", które było określeniem, jakie Jezus nadał gromie boga Pana, gdy był w Cezarei Filipowej. W tym kontekście Szymon Barjona został przemianowany na Piotra. Szymon znaczy 'ten, który słucha', a Barjona znaczy 'syn gołębic'. Szymon był symbolem duszy, która usłyszała przesłanie chrztu Jezusa, reprezentowanego przez Ducha Świętego w postaci gołębic. Ten, kto usłyszał przesłanie chrztu Chrystusa, zostaje przemieniony w Piotra, reprezentującego 144 000. Piotr został zapieczętowany w Panium, co odpowiada werseom od trzynastego do piętnastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela.

Z wód Hermonu rzeka Jordan — symbol Chrystusa, wielkiego Zstępującego — kończy swój bieg w Morzu Martwym. Z Nieba, skąd pochodzi rosa życia, Chrystus zstąpił do śmierci na krzyżu, symbolizowanej przez Morze Martwe. Linia brzegowa Morza Martwego stanowi najniżej położony odsłonięty obszar lądowy na Ziemi. Rzeką Jordan zstępuje, zstępuje do najniższego poziomu wody na Ziemi, tak jak Chrystus zstąpił do swojej śmierci na krzyżu. Od wody życia do wody śmierci rzeka Jordan symbolizuje zstąpienie Chrystusa z Nieba na krzyż.

Ważne motywy prorocत्व biblijnych są związane z wodą, a prorocत्व biblijne jest głosem Chrystusa, który jest głosem wielu wód. Nierządnicą Babilonu siedzi na wielu wodach, a wody Eufratu są wysuszone, aby przygotować drogę królom ze wschodu, a kupcy i królowie stoją z daleka i lamentują, ponieważ okręty Tarsisz zostały zniszczone pośród mórz, a przymierze ze śmiercią, które zawarli pijacy z Efraima, gdy skryli się pod kłamstwem, zostaje unieważnione przez przytłaczającą powódź papieskiego prawa niedzielnego.

Kiedy Siostra White odnosi się do "wielkich rzek Szinear", ma na myśli Tygrys i Eufrat. Bieg tych wód można prześledzić aż do Ogrodu Eden, gdzie stanowią trzecią i czwartą z rzek wypływających z Edenu.

A imię trzeciej rzeki to Hiddekel: ona płynie na wschód od Asyrii. A czwarta rzeka to Eufrat. Księga Rodzaju 2:14.

Hiddekel to Tygrys, a rzecz jasna Eufrat to Eufrat, choć współcześni historycy i teologowie się z tym nie zgadzają. Utrzymują, że Ulai to nie wielka rzeka, lecz po prostu zbudowany przez człowieka akwedukt w Persji, a nie w Szinear. Ci sami ludzie autorytety uznają, że jedynymi rzekami godnymi wzmianki, związanymi z krainą Szinear, były Tygrys i Eufrat, a prorokini stwierdza, że Ulai i Hiddekel były „wielkimi rzekami Szinear”.

Słowa prorokini na temat poselstwa o wodzie sprzeciwiają się współczesnym ekspertom, tak jak starożytni eksperci — którzy sprzeciwiali się poselstwu Noego o wodzie. Dowiadujemy się, że dwa widzenia reprezentowane przez dwie rzeki właśnie się wypełniają, a zatem wszystko, co jest przedstawione w tych dwóch widzeniach, które zostały dane przez „dwie wielkie rzeki Szinear”, wkrótce się spełni. Poselstwo związane z tymi rzekami jest głosem Chrystusa, gdyż Jego głos jest

jak liczne wody. Tygrys i Eufrat reprezentują główny motyw proroczy, a ich świadectwo wiąże się z przymierzem, które ustanowił alfa Mojżesz, tym samym przymierzem, które potwierdził omega Chrystus.

W prorocत्वach Tygrys symbolizuje Asyrię, a Eufrat — Babilon. W tym sensie są to dwie potęgi, przedstawione przez Jeremiasza jako lwy, które najpierw miały uprowadzić do niewoli królestwo północne, a następnie królestwo południowe.

Izrael jest rozproszoną owcą; lwy go przepędziły: najpierw król Asyrii go pożarł; a na końcu ten Nebukadrezar, król Babilonu, połamał jego kości. Jeremiasza 50:17.

Zarówno Asyria, jak i Babilon były północnymi wrogami w stosunku do obu królestw Izraela i dlatego są typami fałszywego króla północy — władzy papieskiej. Zasadniczo te same tradycje polityczne i religijne były realizowane przez oba mocarstwa, które wyrosły z tego samego kręgu kulturowego, lecz struktura polityczna Asyrii kładła nacisk na politykę państwową, natomiast Babilon — na politykę kościelną, choć były bardzo podobne. Pogański Rzym i papieski Rzym na pewnych poziomach są identyczne, jednak pogański Rzym reprezentuje politykę państwową, a papieski Rzym — politykę kościelną. Asyria, w proroczej relacji do Babilonu, była królestwem zorientowanym na politykę państwową, po którym nastąpił Babilon — podobna potęga, która akcentowała politykę kościelną. Asyria przedstawiała pogański Rzym, a Babilon przedstawia papieski Rzym. Wszystkie te cztery moce deptały Bożą świątynię i zastęp. Asyria jest związana z Tygrysem, a Babilon — z Eufratem. Jest to zgodne z wyschnięciem Eufratu w Księdze Objawienia, aby przygotować drogę królom ze wschodu, co jest zobrazowane przez dzieło Cyrusa, który przekierował Eufrat, by obalić Babilon. Babilon to Eufrat; Asyria to Tygrys.

W prorocत्वach król północy podbija świat w czasie kryzysu ustawy niedzielnej, a następnie upada, przy czym ów podbój bywa często przedstawiany jako przytłaczająca powódź. Historia króla północy, reprezentowanego przez Asyrię i Babilon, jest symbolizowana przez rzeki, gdyż mówi o niej głos wielu wód.

Ziemia między dwiema rzekami nazywa się Mezopotamia, co oznacza „ziemia między dwiema rzekami”. Dwie rzeki reprezentują północną potęgę, której Bóg używa, by skarcić swój odstępczy lud, rozpraszać go i uprowadzać do niewoli. Jeden z dopływów „głosu wielu wód” odnajdujemy w nazwie „Padanaram”, która jest wspomniana w Piśmie Świętym tylko dziesięć razy. Pierwsza wzmianka pojawia się w związku z przymierzem, gdyż wskazuje na rodowód Rebeki, żony Izaaka. Werset mówi:

Izaak miał czterdzieści lat, gdy wziął za żonę Rebekę, córkę Betuela, Syryjczyka z Padanaram, siostrę Labana, Syryjczyka.

Koniec czterdziestu lat został ukazany na trzech świadkach Mojżesza jako prowadzący do Kadesz, roku 1863 i ustawy niedzielnej. Małżeństwo Izaaka jest małżeństwem przymierza, typizującym małżeństwo Chrystusa ze stu czterdziestoma czterema tysiącami przy ustawie niedzielnej, która jest 1863, która jest Kadesz, która jest końcem czterdziestoletniej historii przymierza. Rebeka była córką Syryjczyka i siostrą Labana, Syryjczyka (który w następnym pokoleniu historii przymierza

złamał przymierze z Jakubem, synem Izaaka).

Betuel znaczy „dom spustoszenia lub pustoszyiciela”, więc Rebeka była córką „domu pustoszyiciela”. Syria oznacza wyżynę i płaskowyż, a Paddan-Aram oznacza Mezopotamię, czyli ziemię pomiędzy. Rebeka wywodziła się z rodu Syryjczyków, którzy przybyli z Mezopotamii, wyżyny między „Tygrysem Asyrii” a „Eufratem Babilonu”, które symbolizują lwy, którymi Pan posłużył się, aby rozproszyć swoje odstępcze owce. Dom pustoszyicieli został połączony z domem Bożym przez małżeństwo Izaaka i Rebeki. Nie jest przypadkiem, że przy pierwszej wzmiance o Paddan-Aram po raz pierwszy wspomina się o tych dwóch rzekach, reprezentujących proroczego króla północy, przedstawionego jako wezbrana powódź, w Księdze Rodzaju 25:20.

Związek domu spustoszenia z Bożym ludem przymierza trwa nadal, gdy Jakub ucieka przed Ezawem, trafia do domu swego wuja Labana i tam służy przez dwa okresy po 2520 dni, aby zapewnić następne małżeństwo przymierza. Jedno małżeństwo kończy się rozproszeniem północnego królestwa Izraela, a drugie kończy się rozproszeniem królestwa południowego. Gdy odpowiednie okresy rozproszenia tych dwóch królestw zakończyły się w latach 1798 i 1844, małżeństwo, nad którego zawarciem Jakub pracował przez dwa okresy po 2520 dni, zostało dopełnione, gdy oblubieniec przyszedł na zawarcie małżeństwa 22 października 1844 roku.

Czy zatem Chrystus poślubił Leę, co znaczy 'znużona i zmęczona', czy też poślubił Rachelę, co znaczy 'dobra podróżniczka'? Lea i Rachela reprezentują dwie klasy podróżujących dziewic: jedną dziewicę, która 'się znuża', i jedną dziewicę, która 'dobrze podróżuje', na drodze do poślubienia Jakuba 22 października 1844 roku.

Mieli jasne światło ustawione za nimi na początku ścieżki, które — jak powiedział mi anioł — było „okrzykiem o północy”. To światło świeciło wzdłuż całej ścieżki i dawało światło ich stopom, aby nie potknęli się.

"Jeśli mieli wzrok utkwiony w Jezusie, który był tuż przed nimi i prowadził ich do miasta, byli bezpieczni. Lecz wkrótce niektórzy znużyli się i mówili, że miasto jest bardzo daleko i że spodziewali się wejść do niego wcześniej. Wtedy Jezus zachęcał ich, podnosząc swą chwalebna prawicę, a z Jego prawicy wychodziło światło, które falowało nad adwentową grupą, i wołali: 'Alleluja!' Inni pochopnie wyrzekli się światła za sobą i mówili, że to nie Bóg wyprowadził ich tak daleko. Światło za nimi zgasło, pozostawiając ich stopy w całkowitej ciemności, i potknęli się, stracili z oczu cel i Jezusa, i spadli ze ścieżki w dół, do ciemnego i złego świata poniżej." Wczesne pisma, 15.

W 1844 roku filadelfijski ruch millerowski wszedł w małżeństwo. Małżeństwo z 22 października 1844 roku oddzieliło dwie klasy czcicieli, reprezentowane przez Rachelę i Leę. Rachela reprezentuje klasę, która pomyślnie przebyła drogę do małżeństwa z 22 października 1844 roku, natomiast klasa Lei znużyła się. Następnie zostały oddzielone i rozpoczął się okres próby trzeciego anioła, dokładnie tam, gdzie zakończył się okres próby Wołania o północy.

Małżeństwo się rozpoczęło i miało następnie zostać skonsumowane i poddane próbie. Małżeństwo zostało skonsumowane w roku 1846, a rozpoczął się proces próby trzeciego anioła. W latach 1849 i 1850 Pan po raz drugi wyciągał swoją rękę, aby zgromadzić swoją resztkę. Druga tablica

Habakuka została wówczas wpisana w historię, co było zobrazowane przez drugie tablice przykazań. Po tym, jak Mojżesz rozbił pierwsze tablice, zostały dane drugie. Wykres z roku 1850 zastąpił ten z 1843, a w 1850 roku próba starożytnego Izraela jako oblubienicy Boga w nowym przymierzu trwała dalej, zmierzając w kierunku Kadesz i roku 1863.

W 1856 roku więcej wody z obu rzek popłynęło spod pióra Hiram Edsona. Światło dotyczące „siedmiu czasów”, które wyszło spod pióra Edsona, było światłem reprezentowanym przez dwie rzeki, które rozpoczęły swoje prorocze świadectwo w Ogródzie Eden. Ogród Eden jest symbolem buntu ludzkości przeciw Bożemu prawu, i to tam wody rzek Ulaj i Hiddekel rozpoczynają swoją wędrówkę. Przemierzają historię przymierza, gdyż ten Ogród, symbol buntu, jest także miejscem, gdzie zabito baranka, aby dostarczyć odzienia w miejsce figowych liści, którymi okryli się Adam i Ewa. Historia przymierza zaczyna się od przymierza życia między Adamem a Bogiem. To przymierze, symbolizowane przez drzewo życia, zostało złamane przez Adama i Ewę, co zapoczątkowało nowe przymierze życia, gdy Baranek zabity od założenia świata zapewnił odzienie nagiej i zagubionej parze. Dwie rzeki, które wypływają z tego Ogrodu, ostatecznie stają się symbolami mocy, których Bóg używa jako swojej różgi karcenia.

O Asyryjczyku, różgo mojego gniewu, a laska w ich ręku jest moim oburzeniem. Poślę go przeciw obłudnemu narodowi, a przeciw ludowi mojej zapalczywości wydam mu rozkaz: aby brał łupy i chwycił zdobycz oraz deptał ich jak błoto na ulicach. Izajasza 10:5, 6.

Te dwie rzeki wypłynęły z Edenu do rodu Rebeki i jej małżeństwa w przymierzu z Izaakiem, a dalej do Jakuba, gdzie woda tych dwóch rzek jest przedstawiona jako dwa odrębne okresy po siedem czasów. Następnie te same dwie rzeki przepływają przez ostatnie sześć rozdziałów Księgi Daniela, gdzie każdej rzece odpowiadają trzy rozdziały. Jedna rzeka przedstawia wzrost poznania, który został odpieczętowany w rozdziałach siódmym, ósmym i dziewiątym, a druga rzeka przedstawia wzrost poznania, który został odpieczętowany w rozdziałach dziesiątym, jedenastym i dwunastym.

Rozdziały siódmy, ósmy i dziewiąty są przedstawione jako wizja Ulai, a Chrystus jest ukazany w podobny sposób w rozdziałach dziesiątym, jedenastym i dwunastym. W obu wizjach rzek, przedstawionych w trzech rozdziałach, Chrystus jest przedstawiony jako stojący na wodzie.

I stało się, gdy ja, ja Daniel, ujrzałem widzenie i dociekałem jego znaczenia, oto stanął przede mną ktoś na podobieństwo męża. I usłyszałem głos męski między brzegami rzeki Ulai, który zawołał i rzekł: Gabrielu, spraw, aby ten mąż zrozumiał widzenie. Daniela 8:15, 16.

Widzenie Chrystusa w rozdziale dziesiątym jest podobne do widzenia, którego Jan był świadkiem w pierwszym rozdziale Objawienia, a w widzeniu Daniela w rozdziale ósmym Palmoni jest nad wodami, tak jak w rozdziale dwunastym, gdzie był odziany w lniane szaty.

W czasie odwiedzin Gabriela prorok Daniel nie był w stanie przyjąć dalszych pouczeń; lecz kilka lat później, pragnąc dowiedzieć się więcej o sprawach jeszcze nie w pełni wyjaśnionych, ponownie postanowił szukać światła i mądrości u Boga. „W owych dniach ja, Daniel, oplakiwałem przez pełne trzy tygodnie. Nie jadłem wyborczego chleba, ani mięso, ani wino nie weszły do moich ust, ani też wcale się nie namaszczałem.... Potem podniosłem oczy i

spojrzałem, a oto pewien mąż odziany w len, którego biodra były przepasane wybornym złotem z Ufaz. Jego ciało było jak beryl, a jego oblicze jak wygląd błyskawicy, oczy jego jak pochodnie ognia, a ramiona i nogi barwą podobne do wypolerowanego brązu, a głos jego słów jak głos mnóstwa.”

Nie kto inny, jak Syn Boży, ukazał się Danielowi. Ten opis jest podobny do tego, który przedstawił Jan, gdy Chrystus został mu objawiony na wyspie Patmos. Nasz Pan teraz przychodzi wraz z innym niebiańskim posłańcem, aby pouczyć Daniela, co wydarzy się w dniach ostatecznych. Ta wiedza została dana Danielowi i spisana z natchnienia dla nas, na których przyszły końce wieków. Review and Herald, 8 lutego 1881.

W wizji Chrystusa nad Hiddekelem w rozdziale dziesiątym On jest na wodzie i odziany w lniane szaty, a w wizji Ulai jest na wodzie. Wizja z pierwszego rozdziału Objawienia jest zgodna z wizją przedstawioną w wizjach Ulai i Hiddekel, gdzie Siostra White stwierdza, że to „nie kto inny, jak sam Syn Boży”. Gdy identyfikuje anioła z Objawienia 10, stwierdza, że był to „nie kto inny, jak sam Jezus Chrystus”. Anioł w Objawieniu 10 podnosi rękę ku niebu i przysięga na Tego, który żyje na wieki wieków; łączy się to z wizją Chrystusa w rozdziale dwunastym, który podnosi obie ręce ku niebu i przysięga na Tego, który żyje na wieki wieków. W Objawieniu 10 On jest zarówno na wodzie, jak i na lądzie.

To, co znajduje się "między brzegami" rzeki, to woda, a Daniel usłyszał "głos człowieka między brzegami", więc głos pochodził od człowieka na wodzie, a głos był dźwiękiem wód rzeki Ulai.

A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca, gdy byłem przy brzegu wielkiej rzeki, która nazywa się Hiddekel; Wtedy podniosłem oczy, spojrzałem i oto

pewien mężczyzna odziany w lnianą szatę, którego biodra były przepasane szczerem złotem z Ufaz: Jego ciało również było jak beryl, a jego oblicze jak blask błyskawicy, a jego oczy jak ogniste pochodnie, a jego ramiona i stopy barwą podobne do wypolerowanej miedzi, a głos jego słów był jak głos mnóstwa. ...

Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego; wielu będzie się poruszać tam i z powrotem, a poznanie się pomnoży. Wtedy ja, Daniel, spojrzałem, i oto stało dwóch innych: jeden na tym brzegu rzeki, a drugi na tamtym brzegu rzeki. I jeden rzekł do męża odzianego w lnianą szatę, który był nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych dziwów? I usłyszałem męża odzianego w lnianą szatę, który był nad wodami rzeki, jak podniósł swoją prawą i lewą rękę ku niebu i przysięgł na Tego, który żyje na wieki, że potrwa to czas, czasy i pół czasu; a gdy dopełni się rozproszenie mocy ludu świętego, wszystko to się zakończy.

I usłyszałem, lecz nie zrozumiałem; wtedy rzekłem: O mój Panie, jaki będzie kres tych rzeczy? A on rzekł: Idź swoją drogą, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca. Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i doświadczonych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie, i żaden z bezbożnych nie zrozumie; ale mądrzy zrozumieją. Daniela 10:4–6; 12:4–10.

Wielkie rzeki Sinear, jak określa je Siostra White, obie są powiązane z widzeniem, w którym Chrystus przemawia stojąc na wodzie, gdyż Jego głos jest jak szum wielu wód. W obu widzeniach pada pytanie „jak długo”. Obie rzeki są też przedstawione w „pytaniu i odpowiedzi” z ósmego rozdziału Księgi Daniela, który jest centralnym filarem i fundamentem adwentyzmu. Tam te dwie rzeki są symbolami „siedmiu czasów” rozproszenia i deptania zarówno świątyni, jak i zastępu. Dwie rzeki wypełniają swoją rolę Bożej różgi karcenia, by następnie wpłynąć w millerowską historię pierwszego anioła, gdzie William Miller odkrył swój pierwszy proroczy klejnot, którym była linia „siedmiu czasów” w rozdziale dwudziestym szóstym Księgi Kapłańskiej. Dwie rzeki przedstawiają dwa rozproszenia trwające 2520 lat, dokonane przez dwa lwy Asyrii i Babilonu, które są reprezentowane przez Tygrys i Eufrat, a oczywiście także przez Leę i Rachelę, siostrzenice Rebeki, której małżeństwo przymierza zostało zawarte, gdy Izaak miał czterdzieści lat, jak zapisano w Księdze Rodzaju 2520.

Miller przedstawił jedynie rozproszenie „siedmiu czasów” przeciwko południowemu królestwu Judy, które wypełniło się wraz z 2300-letnim prorocstwem w 1844 roku. W 1856 roku „nowe wino” „siedmiu czasów” wskazało to samo rozproszenie dotyczące północnego królestwa, kończące się w 1798 roku. Jako pierwsze prorocze odkrycie Williama Millera, woda rzeki Eufrat pojawiła się jako doktryna alfa w historii pierwszego anioła. Woda rzeki Ulai pojawiła się wraz z trzecim aniołem. Odkryciem alfa Millera było siedem czasów reprezentowane przez rzekę Ulai, a odkryciem omega Hiram Edsona było siedem czasów reprezentowane przez rzekę Hiddekel.

2520 oznacza długość okresu, który jest taki sam dla każdego z królestw, lecz daty jego początku i końca dla tych dwóch królestw dzieli różnica czterdziestu sześciu lat. Rok 1798 wyznacza czas końca i nadejście pierwszego anioła z czternastego rozdziału Apokalipsy. Rok 1798 jest wypełnieniem 2520 lat rozproszenia sprowadzonego na królestwo północne przez lwa Asyrii. Rok 1844 jest wypełnieniem „siedmiu czasów” sprowadzonych na królestwo południowe, co symbolizuje lew Babilonu. Dwie rzeki stanowią klamrę historii poselstw pierwszego i drugiego anioła, która zakończyła się nadejściem trzeciego 22 października 1844 roku, gdy w antytypicznym Dniu Pojednania zabrzmiały zarówno siódma trąba, jak i trąba jubileuszowa.

Wtedy sprawisz, by trąba jubileuszowa zabrzmiała dziesiątego dnia siódmego miesiąca; w Dniu Prześlągania sprawicie, by trąba rozbrzmiała po całej waszej ziemi. Księga Kapłańska 25:9.

Zabrzmienie siódmej trąby jest symbolem dzieła Chrystusa polegającego na połączeniu Jego Boskości z człowieczeństwem i znajduje wyraz w 2300 latach widzenia nad rzeką Ulai, a zabrzmienie trąby jubileuszowej jest symbolem przymierza ziemi, którego złamanie sprowadziło na lud Boży to, co Daniel nazwał przekleństwem i przysięgą Mojżesza, a co Mojżesz nazwał „sporem przymierza Bożego”.

Tak, cały Izrael przekroczył Twoje prawo, odstępując, aby nie słuchać Twojego głosu; dlatego spadło na nas przekleństwo i przysięga, która jest zapisana w Prawie Mojżesza, sługi Bożego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko Niemu. Daniel 9:11.

„Kłątwa” i „przysięga”, o których napisano w „Prawie Mojżesza”, to „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej, rozdział 26. Słowo tłumaczone jako „przysięga” jest tym samym hebrajskim słowem, które w Księdze Kapłańskiej tłumaczy się jako „siedem razy”. Kłątwa za złamanie przysięgi przymierza w rozdziale dwudziestym piątym jest przedstawiona w rozdziale dwudziestym szóstym, gdzie Mojżesz określa ją jako „spór przymierza”.

Wtedy i ja będę wam przeciwny i jeszcze siedmiokrotnie ukarzę was za wasze grzechy. Sprowadzę na was miecz, który pomści sprawę mojego przymierza; a gdy zgromadzicie się w waszych miastach, ześlę na was zarazę i zostaniecie wydani w ręce nieprzyjaciela. Księga Kapłańska 26:24, 25.

Pan sprowadził na królestwo północne miecz Iwa Asyrii, aby „ukarać” je, wydając je w „rękę nieprzyjaciela”, w roku 723 p.n.e. Czterdzieści sześć lat później, w 677 r. p.n.e., królestwo południowe odczuło przekleństwo Mojżesza. Przekleństwo Mojżesza to spór przymierza. Przez czterdzieści sześć lat Bóg posługiwał się lwami Mezopotamii, by usunąć i podeptać zastęp. Pod koniec tego okresu czterdziestu sześciu lat Nabuchodonozor zniszczył świątynię. Zastęp, o który mowa w wersecie trzynastym ósmego rozdziału Księgi Daniela, został zniewolony przez swoich wrogów w toku czterdziestosześcioletniego okresu, który zakończył się zniszczeniem świątyni, będącej drugim przedmiotem, jaki w wersecie trzynastym miał zostać podeptany. Gdy te rzeki dopłynęły odpowiednio do roku 1798 i 1844, zastęp został zgromadzony jako świątynia, bo zastęp jest ciałem, a ciało jest świątynią. Pod koniec tego okresu świątynia wznoszona przez czterdzieści sześć lat miała połączyć się z niebiańską świątynią w zaślubinach Boskości z ludzkością. Małżeństwo zachodzi między dwiema świątyniami, a tego, co Bóg łączy, nie należy rozdzielać.

Woda Tygrysu dotarła do roku 1798, a woda Eufratu do roku 1844. Tuż przed przybyciem trzeciego anioła przybył drugi anioł, a następnie na zjeździe namiotowym w Exeter w stanie New Hampshire w dniach 12–17 sierpnia 1844 roku zostało wylane poselstwo Wołania o północy. Exeter oznacza „wodną fortecę”, a na zjeździe namiotowym odbywało się fałszywe zgromadzenie w innym namiocie, zorganizowane przez grupę z Watertown w stanie Massachusetts. Wody, które miały początek w Edenie, według Siostry White, miały rozlać się niczym „fala pływowa” wzdłuż wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Trzęsienie ziemi, które wywołało tę falę pływową, miało miejsce w Ogrodzie Eden, gdy szatan podbił ludzkość, powodując sejsmiczne wstrząsy w Edenie, których fale dotarły do Wołania o północy w historii millerystów. Ta fala pływowa wlewa się w Wołanie o północy w historii stu czterdziestu czterech tysięcy, a fala, która zaczęła się przy trzęsieniu ziemi grzechu Adama, sięga do trzęsienia ziemi ustawy niedzielnej z jedenastego rozdziału Apokalipsy.

Głos Chrystusa jest głosem wielu wód, a złączone wody tworzą poselstwo późnego deszczu. Izajasz i jego syn Shearjashub stoją w wersecie trzecim rozdziału siódmego przy stawie przy górnym kanale, przedstawiając poselstwo późnego deszczu w czasie pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Tam zapowiedź Izajasza wobec głupiego i bezbożnego króla Achaza brzmi, że Pan ześle na Achaza wody Asyrii, króla Sennacheryba, a te wody sięgną aż po szyję.

I znowu rzekł do mnie Pan, mówiąc: Ponieważ ten lud odrzuca wody Siloach, które płyną łagodnie, i raduje się Rezinem i synem Remaliasza; przeto oto Pan sprowadza na nich wody rzeki, potężne i mnogie, to jest króla Asyrii i całą jego chwałę; i wystąpią ze wszystkich swoich koryt i przeleją się ponad wszystkie swoje brzegi; i przejdą przez Judę; zaleją i przejdą, sięgną aż po szyję; a rozpostarcie jego skrzydeł napełni szerokość twojej ziemi, o Emmanuelu. Izajasza 8:5-8.

Achaz odrzucił wody, które zostały 'posłane' przez Pana, więc Pan 'posłał' na Achaza wody Asyrii. Achaz "radował się" sojuszem "Rezina i syna Remaliasza". Achaz "raduje się" fałszywym przesłaniem o późnym deszczu, reprezentowanym przez Rezina i syna Remaliasza.

Rezin i syn Remaliaha, czyli Pekah, król królestwa północnego, przedstawiają fałszywy odpowiednik Izajasza i jego syna. Głupi i niegodziwy król Ahaz „cieszy się” konfederacją, którą tworzą dziesięć północnych plemion Izraela oraz Syria, symbolizując niezgodny z prawem związek kościoła i państwa przy prawie niedzielnym. Ahaz się raduje, gdyż wstyd i radość to dwa przeciwstawne uczucia, których natchnienie używa, aby przemówić do tych, których dotyczy spór o deszcz późny. Gdy Jeremiasz zjadł małą księgę, była ona radością i weselem jego serca, a Joel informuje nas, że lud Boży nigdy nie będzie zawstydzony. Ahaz, jako Laodyceanin, jest ślepy, więc raduje się fałszywym wodnym poselstwem i odrzuca prawdziwe wodne poselstwo Izajasza. Powinien się wstydzić, że ufa fałszywemu poselstwu deszczu późnego, przedstawionemu przez powódź króla północy, lecz odrzucił poselstwo Shiloah.

Przesłanie Shiloah w ósmym rozdziale Izajasza jest przesłaniem późnego deszczu. Sadržawka Shiloah jest w Nowym Testamencie utożsamiana z sadzawką Siloam. W hebrajskim lub greckim oznacza „posłany”. Było pożyteczne, aby Chrystus odszedł, aby mógł „posłać” Ducha Świętego. Izajasz i Achaz są przy sadzawce Shiloah, a próba polega na tym, czy zaufać sadzawce Shiloah, reprezentowanej przez Izajasza i jego syna, czy też zaufać Rezynowi i synowi Remaliasza? Achaz wybiera między dwiema wodami: wodami Shiloah albo wodami króla Asyrii. Achaz rozradował się przymierzem i poselstwem reprezentowanym przez Rezyna i syna Remaliasza i dlatego otrzymał potop spustoszenia zamiast wody, która płynie łagodnie w czasie jego sądu. Jego sąd przedstawia ustawę niedzielną, gdy król północy zalewa cały świat jak powódź. Dzieje się tak od czasu ustawy niedzielnej, gdy potop wołania o północy również zalewa świat.

Achaz raduje się z sojuszu dziesięciu północnych plemion i Syrii, i tym samym raduje się z przesłania łączącego Kościół i państwo, czego przykładem jest każdy niedozwolony sojusz znajdujący się w Słowie Bożym. Izajasz reprezentuje Filadelfijczyka, a Achaz Laodycejczyka. Chrystus łączy świadectwo Izajasza z własnym, gdy uzdrawia niewidomego, Laodycejczyka, przy sadzawce Siloam.

A gdy Jezus przechodził, zobaczył człowieka niewidomego od urodzenia. I zapytali go jego uczniowie, mówiąc: Nauczycielu, kto zgrzeszył: on czy jego rodzice, że urodził się niewidomy?

Jezus odpowiedział: Nie zgrzeszył ani ten człowiek, ani jego rodzice, lecz stało się to, aby na nim objawiły się dzieła Boże. Muszę wykonywać dzieła Tego, który mnie posłał, dopóki jest

dzień; nadchodzi noc, kiedy nikt nie może działać. Dopóki jestem na świecie, jestem światłością świata. To powiedziawszy, splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto, i nałożył je na oczy niewidomego. I rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam (co znaczy: Posłany). Odszedł więc, obmył się i wrócił widząc.

Sąsiedzi więc, a także ci, którzy wcześniej widywali go niewidomego, mówili: Czyż to nie ten, który siedział i żebrał? Jedni mówili: To on; inni: Jest do niego podobny; on zaś mówił: To ja. Rzekli więc do niego: Jak otworzyły się twoje oczy?

On odpowiedział i rzekł: Człowiek zwany Jezusem uczynił błoto, pomazał mi oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloe i obmyj się; poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem. Jana 9:1-11.

Niewidomy wraz z głupim i niegodziwym królem Achazem są poddani próbie co do tego, czy pokładać ufność w sadzawce Siloam, czy w powodzi Asyrii. Niewidomy wie, że jest niewidomy, ale Achaz jest bogaty, obfitujący w dobra i niczego mu nie brakuje. Achaz jest nieroztropną panną przy sadzawce późnego deszczu, a niewidomy — roztropną panną. Wody, które są Posłane, albo wody posłane z Asyrii, stanowią próbę.

Sadzawka to miejsce, w którym gromadzi się woda, a w sensie proroczym sadzawka to miejsce, gdzie gromadzą się różne strumienie, rzeki, strumyki, morza, oceany, jeziora, deszcz i rosa wszystkich tych „wód”, które reprezentują głos Chrystusa. Sadzawka późnego deszczu powstaje z wody, która wypływa z górnej sadzawki. Sadzawka przedstawia poselstwo późnego deszczu w kontekście próby. Achaz odrzucił łagodnie płynące wody, lecz niewidomy okazał posłuszeństwo poselstwu związanemu z sadzawką. Jezus wziął coś ze swego Bóstwa, przedstawionego jako „ślina”, i połączył to z gliną, co przedstawia połączenie Bóstwa z człowieczeństwem, którego dokonuje Chrystus w Miejscu Najświętszym.

Chrystus splunął na ziemię i wymieszał swoją ślinę z ziemią, tworząc glinę. Użył przesłania o połączeniu Boskości i człowieczeństwa, aby namaścić oczy niewidomego. Przesłanie reprezentowane przez połączenie Boskości i człowieczeństwa jest przesłaniem z 1888 roku i ma na celu przemienić człowieka ze stanu Laodycei w stan Filadelfii. Ale to przesłanie wymaga ludzkiego udziału. Muszą pójść do sadzawki, a następnie się obmyć.

Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, lecz Jezus powiedział, że ani niewidomy, ani jego rodzice nie zgrzeszyli. Jezus usuwa kwestię winy z sytuacji niewidomego i określa go jako człowieka powołanego, by uwielbiać Pana, a ów proroczy człowiek w prorocztwie biblijnym, który jest wzbudzany po to, by "objawiły się dzieła Boże", jest sztandarem, który tworzą mężczyźni i kobiety, którzy przeszli z Laodycei do Filadelfii. Sztandar jest miejscem, gdzie objawiają się dzieła Boże, gdyż Jego dzieło polegało na połączeniu Boskości z człowieczeństwem (co symbolizuje maść z gliny), a trofea tego dzieła to ci, którzy nie tylko usłyszeli poselstwo do Laodycei, lecz także zastosowali się do zawartego w nim zalecenia. Zaleceniem dla niewidomego było, aby poszedł i się obmył. Gdy już widział, nie musiał starać się o to, by uwielbiać Boga — okoliczności, które go otaczały, same to sprawiły.

Zaczął się od przyjścia Chrystusa, po którym nastąpiło dzieło Chrystusa. Ostatnim dziełem Chrystusa w niebiańskiej świątyni w odniesieniu do człowieka jest przemiana człowieka, który jest jak w dolinie wyschłych kości, albo martwy na ulicach, albo ślepy jak nietoperz. Jego ostatnim dziełem jest ponowne stworzenie Jego ludu na Jego obraz i jest to to samo dzieło, którego dokonał, gdy stworzył Adama z prochu ziemi, a potem tchnął w niego dech życia. Ostatnie dzieło jest pierwszym dziełem, bo najpierw uczynił glinę, a potem namaścił tę glinę życiem swego Ducha. U Adama Duchem było Jego tchnienie, u niewidomego była to woda. W dolinie wyschłych kości Ezechiela było to orędzie gromadzące, które stworzyło ciało. Potem na to ciało tchniono orędzie czterech wiatrów i wówczas stanęło jako potężna armia.

Gdy ów człowiek był jeszcze niewidomy, Jezus go zobaczył, a potem do niego podszedł. Podchodzi do niewidomego w kontekście kwestii poruszonej przez Jego uczniów, co pozwala Mu ustanowić właściwy proroczy kontekst dla ilustracji. „Dzieła Boże” są proroczym symbolem na wielu różnych płaszczyznach świadectwa w Biblii. Każdy przejaw „dzieł Bożych” w Piśmie wypełnia się w czasie późnego deszczu. Jezus umieszcza tę opowieść w kontekście ostatecznego poselstwa, reprezentowanego przez Eliasza w ostatnich wersetach Księgi Malachiasza.

Rodzice i niewidome dziecko nie są potępieni jako grzesznicy, bo jest to czas cudownych dzieł Bożych, a w tym czasie serca rodziców i serca dzieci zostaną zwrócone, by dostrzec stojącą przed nimi kwestię. Kwestia zaś brzmi — czy niewidomy Laodycejszyk został przemieniony w namaszczonego Filadelfianina. Taka jest kwestia, która staje przed rodzicami i dzieckiem w czasie późnego deszczu, bo jest to także czas sądu. A czas sądu dokonuje się w trzecim i czwartym pokoleniu, zgodnie z prorocstwem przymierza Abrahama. Niewidomy mężczyzna jest ostatnim, czwartym pokoleniem, a jego rodzice — trzecim. W tym okresie przesłanie Eliasza stawia rodziny w okolicznościach, w których są zmuszone przyjąć lub odrzucić przesłanie Sadzawki Siloe. Głupi i niegodziwy król Achaz odrzucił przesłanie tej sadzawki, lecz niewidomy je przyjął. Przesłanie Eliasza z Księgi Malachiasza jest osadzone w kontekście klątwy przed wielkim i strasznym dniem Pana.

Kiedy Jezus przygotował scenę, którą rozważamy, w podsumowaniu celu cudu zawarł stwierdzenie, że musi wtedy pracować, bo nadejdzie czas, gdy nikt nie będzie mógł pracować. Praca, o której mówił, odbywa się za dnia, a koniec pracy jest przedstawiony jako noc. Miał na myśli zamknięcie okresu próby.

Gdy On zakończy Swoje dzieło sądu, zdejmuje Swoje szaty kapłańskie i przywdziewa Swoje szaty pomsty. Gdy zakończy to dzieło oddzielenia zagubionych od zbawionych, dzieło zbawienia dobiega końca. Czas łaski zostaje zamknięty i nadchodzi noc, kiedy nikt nie może działać. Przesłanie Chrystusa było nie tylko laodycejskim poselstwem skierowanym do ślepego człowieka, lecz było poselstwem Eliasza, osadzonym w kontekście bliskości zamknięcia czasu łaski, co stanowi uświęconą motywację Chrystusa do pracy dla zbawienia dusz.

Najpierw Chrystus podszedł do niewidomego, następnie przygotował i nałożył maść, potem dał wskazówki do pracy, którą niewidomy musi wykonać sam, i równie ważne jest to, że gdy podejmuje tę pracę, jego wzrok zostaje przywrócony. Gdy tylko odzyska wzrok, przemienia się z

niewidomego laodycejczyka w filadelfijczyka. Okres przemiany tych dwóch zborów wypełnił się na początku, w latach 1856–1863.

Ten okres oznacza oddzielenie pszenicy od kąkolu oraz ostateczne zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy następnie zostają podniesieni jako chorągiew. Ślepiec natychmiast stał się centrum uwagi publicznej — gdy tylko zmienił się z Laodycejczyka na Filadelfijczyka. Ślepiec to sto czterdzieści cztery tysiące, a bezbożny i niemądry król Achaz to dawny lud przymierza, który zostaje wypłuty z ust Pana. W tym samym momencie historii Jezus albo używa swojej śliny, by namaścić swój nowy lud przymierza, albo wypłuka stary lud przymierza ze swoich ust.

Będziemy kontynuować te rozważania w następnym artykule.

Nadchodzący kryzys

Z nieomylną dokładnością Nieskończony prowadzi rozrachunek ze wszystkimi narodami. Dopóki Jego miłosierdzie jest okazywane wraz z wezwaniami do nawrócenia, ten rachunek pozostaje otwarty; lecz gdy zostanie osiągnięta pewna granica, którą Bóg wyznaczył, rozpoczyna się wymierzanie Jego gniewu. Wówczas rachunek zostaje zamknięty; boska cierpliwość ustaje; nie ma już błagania o miłosierdzie w ich imieniu.

Prorok, spoglądając przez wieki, ujrzał w widzeniu nasz czas. Narody tej epoki stały się odbiorcami bezprecedensowych łask. Najobfitsze błogosławieństwa nieba zostały im udzielone; lecz wzmożona pycha, chciwość, bałwochwalstwo, pogarda dla Boga i nikczemna niewdzięczność są zapisane przeciwko nim. Szybko zamykają swój rachunek z Bogiem.

Szybko zbliżają się dni, kiedy w świecie religijnym zapanuje wielki zamęt i zamieszanie. Będzie wielu bogów i wielu panów; każdy wiatr nauki będzie wiał; a szatan, odziany w anielskie szaty, zwiódłby, gdyby to było możliwe, nawet wybranych.

Powszechna pogarda okazywana wobec prawdziwej pobożności i świętości prowadzi tych, którzy nie mają żywej więzi z Bogiem, do utraty czci dla Jego prawa. A gdy lekceważenie Bożego prawa staje się coraz bardziej widoczne, granica demarkacyjna między tymi, którzy je zachowują, a światem i kościołem światolubnym stanie się coraz wyraźniejsza. Miłość do Bożych przykazań u jednych wzrasta w miarę, jak u drugich rośnie pogarda wobec nich.

Wielki JA JESTEM dowodzi słuszności swego prawa. Przemawia do tych, którzy je unieważniają, w burzach, w powodziach, w nawałnicach, w trzęsieniach ziemi, w niebezpieczeństwach na lądzie i na morzu. Teraz jest czas, aby jego lud dowiódł wierności zasadzie.

Stoimy na progu wielkich i doniosłych wydarzeń. Pan stoi u drzwi. Na Górze Oliwnej Zbawiciel przedstawił sceny, które miały poprzedzić to wielkie wydarzenie: „Będziecie słyszeć o wojnach i pogłoskach o wojnach”, powiedział. „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; i będą głody, zarazy oraz trzęsienia ziemi w różnych miejscach. A to wszystko jest początkiem boleści.” Chociaż proroctwa te częściowo wypełniły się przy zburzeniu Jerozolimy, mają one bardziej bezpośrednie zastosowanie w czasach ostatecznych.

Jan i inni prorocy również byli świadkami straszliwych scen, które nastąpią jako znaki przyjścia Chrystusa. Widzieli armie zbierające się do bitwy, a serca ludzi omdlewające ze strachu. Widzieli ziemię poruszoną ze swego miejsca, góry przeniesione w sam środek morza, jego fale ryczące i wzburzone, a góry drżące od ich wezbrania. Widzieli, jak otwierają się czasie gniewu Bożego, a na mieszkańców ziemi spadają zaraza, głód i śmierć.

Już powstrzymujący Duch Boży jest wycofywany ze świata. A huragany, nawałnice, klęski na morzu i na lądzie następują po sobie w szybkim tempie. Nauka stara się to wszystko wyjaśnić. Znaki gęstniejące wokół nas, zwiastujące bliskie przyjście Syna Bożego, są przypisywane każdej innej przyczynie niż prawdziwej. Ludzie nie potrafią dostrzec aniołów-strażników, którzy powstrzymują cztery wiatry, aby nie wiały, dopóki słudzy Boży nie zostaną opieczętowani; lecz gdy Bóg nakaże swoim aniołom uwolnić wiatry, rozegra się taka scena Jego karzącego gniewu, jakiej żadne pióro nie zdoła opisać.

Kryzys jest już u progu; lecz słudzy Boży nie powinni w tym wielkim zagrożeniu polegać na sobie. W widzeniach danych Izajaszowi, Ezechielowi i Janowi widzimy, jak ściśle niebo jest związane z wydarzeniami rozgrywającymi się na ziemi. Widzimy troskę Boga o tych, którzy są Mu wierni. Świat nie jest pozbawiony Władcy. Plan nadchodzących wydarzeń jest w rękach Pana. Majestat nieba ma w swojej pieczy los narodów, jak również sprawy Jego Kościoła.

Bóg objawił, co ma się wydarzyć w dniach ostatecznych, aby Jego lud był przygotowany, by stawić czoła nawałnicom sprzeciwu i gniewu. Ci, którzy zostali ostrzeżeni o nadchodzących wydarzeniach, nie mają siedzieć w spokojnym oczekiwaniu nadciągającej burzy, pocieszając się, że Pan ochroni swoich wiernych w dniu ucisku. Mamy być jak ludzie oczekujący swojego Pana, nie w beczynnym wyczekiwaniu, lecz w gorliwej pracy, z niezachwianą wiarą. To nie jest teraz czas, aby pozwolić, by nasze umysły były pochłonięte sprawami drugorzędnymi.

"Podczas gdy ludzie śpią, Szatan aktywnie układa sprawy tak, aby lud Pana nie zaznał miłosierdzia ani sprawiedliwości. Ruch niedzielny toruje sobie teraz drogę w ciemności. Przywódcy ukrywają prawdziwą istotę sprawy, a wielu, którzy przyłączają się do ruchu, sami nie widzą, dokąd zmierza ukryty nurt. Jego deklaracje są łagodne i pozornie chrześcijańskie; lecz gdy przemówi, objawi ducha smoka. Naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo. Powinniśmy przedstawić ludziom prawdziwy przedmiot sporu, w ten sposób wnosząc najskuteczniejszy protest przeciw środkom ograniczającym wolność sumienia. Powinniśmy badać Pismo Święte i umieć podać uzasadnienie naszej wiary. Mówi prorok: 'Nieprawi będą postępować niegodziwie, i żaden z nieprawych nie zrozumie; lecz mądrzy zrozumieją.'"

Przed nami doniosła przyszłość. Aby sprostać próbom i pokusom, jakie przyniesie, oraz wypełnić obowiązki, będzie potrzebna wielka wiara, energia i wytrwałość. Lecz możemy odnieść wspaniałe zwycięstwo; bo żadna czuwająca, modląca się i wierząca dusza nie zostanie usidlona przez podstępny wroga. Całe niebo troszczy się o nasze dobro i czeka, aż zwrócimy się po jego mądrość i moc. Każdemu przeciwnemu wpływowi, jawnemu czy skrytemu, można skutecznie się oprzeć — "nie siłą ani mocą, lecz moim Duchem, mówi Pan Zastępów." Bóg jest dziś tak samo chętny jak niegdyś, by działać poprzez ludzkie wysiłki i dokonywać wielkich rzeczy za pomocą słabych narzędzi. Zwycięstwa nie odniesiemy dzięki liczebności,

lecz przez pełne oddanie duszy Jezusowi.

„Teraz, dopóki miłosierdzie jeszcze trwa, gdy Jezus wstawia się za nami, podejmy gruntowną pracę dla wieczności.” Southern Watchman, 25 grudnia 1906 r.